

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

GAZETKA PARAFII NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA W PYSKOWICACH

I NIEDZIELA ADWENTU

NR 210 - 29 LISTOPAD 2020

*Oto Pan Bóg przyjdzie
Z rzeszą Świętych nam przybędzie,
Światłość wielką w dzień ów będzie.
Alleluja! Alleluja!*



OD REDAKCJI

Tegoroczne oczekiwanie adwentowe nabiera specyficznej treści. Bo na co czekamy? Na koniec pandemii? Na zakończenie obostrzeń? Na lepsze czasy? Aby można było żyć normalniej? Ale czy w tym wszystkim jest jeszcze miejsce na oczekiwanie na przyjście Pana?

Ale czy dzisiaj człowiek jest gotowy na Jego przyjście? Czy jeszcze Go potrzebuje?

Czasy są przedziwne, bo widać jak ludziom „puściły nerwy”. A „manipulatorzy od politycznego zamętu” potrafili dobrze zagospodarować te ludzkie emocje i skierować je na ten „brzydki Kościół”. Już nie czekają na narodziny Tego dziecka, tylko ordynarnie Mu mówią, krzyczą, co o Nim myślą oraz o tych, którzy zapewnili mu bezpieczeństwo, aby mogło się narodzić.

Przedziwny ten tegoroczny adwent. Kto dzisiaj przyjmie Tego, który chce się narodzić? Kto jest gotowy? A poza tym, kto się dzisiaj zmieści przy tym żłóbku, jeśli z racji obostrzeń każde miejsce jest policzone?

Pan i tak przychodzi, i to pierwszy, czy tego chcemy, czy nie, czy człowiek czeka, czy nie, dlatego adwent jest czasem nadziei. Adventus – to przyjście. Pan przychodzi, aby nas przebudzić z marazmu i przynieść światło w ciemności. Aby dać pokój ludziom dobrej woli. Aby zamieszkać pomiędzy nami. Ci, którzy zachowali wiarę w tę Bożą obietnicę, ci mają nadzieję i czekają.

Czy w tym roku wyruszymy z nadzieją w adwentową drogę? Przyjdziemy na Roraty, aby szukać tego światła i ciepła. Aby od Maryi uczyć się oczekiwania z wiarą i prosić za jej wstawiennictwem o serce otwarte i gotowe na Jego przyjście. Polecamy lekturę tego numeru gazetki z propozycjami na adwent. Życzymy wszystkim dobrego przeżycia adwentu, aby odnaleźć zagubioną nadzieję.

ks. Jerzy Krawczyk

ADWENT W CZASIE PANDEMII**1. JAK BĘDZIE Z TEGOROCZNYMI RORATAMI?**

W czasie pandemii mamy wiele ograniczeń związanych z zachowaniem bezpieczeństwa. Aktualnie może być w naszym kościele 133 osoby. Bogu dzięki i naszemu śp. ks. proboszczowi, że mamy tak duży kościół. Ale jest to za mało, aby pomieścić wszystkich na jednej mszy św. roratniej. Zastanawialiśmy się już od dłuższego czasu razem z księżmi i świeckimi, co w tym roku zrobić z roratami, aby była możliwość uczestniczenia w nich, jak największej ilości wiernych. Powstała propozycja, aby w tym roku wprowadzić dwie msze roratnie: jedną dla dzieci, drugą dla dorosłych. Ale której? Msze św. w tygodniu mamy o 6:30 i 18:00, więc trudno zmieniać tę porę. O której godzinie wprowadzić trzecią mszę św., jako drugie roraty? Tutaj zdania były podzielone. Jedni zgłaszali, aby roraty były o 16:30 dla dzieci a 18:00 dla dorosłych, a drudzy o 18:00 dla dzieci, a 19:15 dla dorosłych. Nie ma idealnych rozwiązań, aby wszystkich zadowolić i wszystko pogodzić. Bo dla jednych 16:30 to trochę za wcześnie, a dla drugich 19:15 trochę za późno. Trzeba było jednak podjąć decyzję: RORATY DLA DZIECI BĘDĄ O 18:00, A RORATY DLA DOROSŁYCH 19:15. Może to ułatwi przyjście do kościoła tym, którzy później wracają z pracy. Propozycja mszy św. o 16:30 upadła, bo okazało się, że księża późno kończą zdalne lekcje, a dzieci również. Trzeba by też odwołać kancelarię, problem byłby ze spowiedzią przed I-piątkiem, różańcem przed mszą św. Stąd ta pierwsza wersja na razie odpadła.

Roraty o 18.00 będą skierowane do dzieci, i kazanie, i śpiewy. Natomiast Roraty o 19:15 będą z oprawą i kazaniem dla dorosłych. W piątek jeśli się uda zebrać scholę młodzieżową, to chcielibyśmy zaproponować roraty dla młodzieży. Tak, aby im pomóc wyjść z domu i podjąć drogę adwentowego czuwania. Oczywiście młodzież zapraszamy przez cały tydzień, Mają do wyboru albo 18:00 albo 19:15.

Takie podwójne roraty są nową propozycją. Czy rzeczywiście, jest taka potrzeba dwóch rorat? Czy wróć dzieci, młodzież i dorośli do kościoła? Czy też pora jest dobra, czy nie? Jak się to sprawdzi? Zobaczmy już po tygodniu, Potem będzie można podjąć kolejną decyzję, co dalej. Myślę, że warto podjąć tę adwentową drogę, aby sobie pomagać w przygotowaniu się na przyjście Pana. Dzisiaj żyjemy w coraz bardziej zwariowanym świecie i można zgubić tę życiową busolę. Zachęcamy do udziału w roratach, przy zachowaniu aktualnych przepisów sanitarnych. Zachęcamy do pójścia tą adwentową drogą, aby znów dotrzeć... Dokąd? Wyruszymy znów do Betlejem.

2. CO Z REMONTEM DACHU KOŚCIOŁA?

Trzeba przyznać, że remont tej zachodniej części dachu trwał wyjątkowo długo, ale też pogoda w tym roku nas nie rozpieszczała, a Najpierw trzeba było wymienić całe pokrycie dachowe na pomieszczeniu gospodarczym, gdyż ten dach już zaciekał i był w sytuacji awaryjnej. Te prace trwały ok 4 tygodni. Pod koniec lipca firma weszła na kościół i prace te były bardzo żmudne. Najpierw prawie miesiąc trwała renowacja koryt spustowych, których dna były już przegnite. Trzeba było spawać nowe dna na całej długości dachu i w to okresie największych upałów i je pomalować. Potem trzeba było zerwać palnikami papę z blachy miedzianej i podnieść blachę na całej długości, aby móc podejść pod nią nową blachą miedzianą. Aby idąc od dołu położyć nową papę na całej powierzchni i na obrzeżach wykonać nowe obróbki z blachy miedzianej Prace te rozpoczęliśmy już w lipcu a odbiór końcowy był 27 października. Przy tym odbiorze był obecny ekonom diecezjalny, dwaj inżynierowie rzeczoznawcy z ramienia Kurii Gliwickiej oraz nasz pan inżynier z ramienia parafii. Remont został odebrany, z zaleceniem wykonania jeszcze obróbek przy ścianach i kominach wentylacyjnych. Komisja sprawdziła też stan techniczny dachu od strony południowej (dolna część dachu od strony ul Wieczorka). Zalecono dokonania doraźnych napraw, poklejenia kilku dziur w pokryciu dachowym, gdyż ostatnio pojawiły się tu drobne zacieki. Głównym zaleceniem było pokrycie całej tej części dachu nową papą. Na szczęście już ją kupiliśmy. Przed rozpoczęciem remontu przyjechał cały TIR papy na wartość 29 418,83zł. Tę część dachu trzeba będzie pokryć, ale dopiero w przyszłym roku. Dotychczas zapłaciliśmy za ten remont 65 871 zł. +29 418,83 za papę czyli razem 95 289,83 zł.

Firma wykonała większość tego co zaleciła komisja, ale jeszcze czekamy na ostatnią fakturę, aby rozliczyć się z całości wykonanych prac za remont tej części dachu. Dalej zbieramy środki na zapłacenie końcowej faktury.

WSZYSTKIM OFIARODAWCOM SKŁADAMY SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ.
ks. Jerzy Krawczyk

Podajemy numer naszego konta:
Parafia Nawrócenia św. Pawła, ul. Wieczorka 3; 44-120 Pyskowice
03 8457 0008 2003 0008 8486 0001
(Bank Spółdzielczy Gliwice O/ Pyskowice)

JAK PRZEŻYJESZ SWÓJ ADWENT?

Kiedy słyszę słowo "Adwent", jak mantra zaczynają mi dźwięczeć w uszach słowa "Adwent to radosny czas oczekiwania na przyjście Pana" - tak zostałam nauczona. Choć nie zawsze tak Adwent przeżywano. Spojrzenie na ten okres roku liturgicznego zmieniło się w Kościele na przestrzeni lat, gdyż przez kilka wieków miał on charakter pokutny: fioletowy kolor szat liturgicznych, brak kwiatów zdobiących ołtarz, zakaz muzyki organowej, a także "zabaw i wesel hucznych". Cały Kościół od XIII wieku właśnie w ten sposób przeżywał adwent. Dopiero zapoczątkowana przez Sobór Watykański II¹ reforma liturgiczna nadała liturgii Adwentu charakter radosnego oczekiwania².

Obecnie, przepisy liturgiczne stanowią: "Okres Adwentu ma podwójny charakter. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa, kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia przy końcu czasów. Z obu tych względów, Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania"³.

1. był to sobór powszechny Kościoła katolickiego i obradował w latach 1962-65.

2. J. Wysocki, Rytuał rodzinny, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, 2003, s.17-18

3. <https://liturgia.wiara.pl/doc/420392.Ogolne-normy-roku-liturgicznego-i-kalendarza>

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

A czym dla mnie jest Adwent? To przede wszystkim czas przygotowania mojego serca i mojej rodziny, by dobrze przeżyć Święta Bożego Narodzenia, choć my tak naprawdę dopiero uczymy się przeżywać ten czas oczekiwania. Wciąż szukam sposobów, by bardziej przyłgnąć do Pana Boga, by zrobić Mu więcej miejsca w naszym życiu rodzinnym, by nasze serca były skupione na Nim, a nie wyłącznie na tym, co materialne i zewnętrzne.

Wciąż rozmyślam nad tym, jak ostatecznie będzie wyglądał w naszej rodzinie Adwent. Możliwości jest dużo, ale nie sposób zrobić wszystkiego, co przyjdzie na myśl. Na pewno przygotujemy wieniec adwentowy (zapalamy go codziennie, w trakcie modlitwy przed wspólnymi posiłkami, a gasimy po ich zakończeniu) - nasi chłopcy już z niecierpliwością na niego czekają. Jestem także w trakcie przygotowania naszego kalendarza adwentowego z zadaniami i przygotowanymi fragmentami z Pisma Świętego, które pomogą mi przybliżyć dzieciom historię Zbawienia. Zaczniemy od stworzenia świata, grzechu Adama i Ewy, przez Potop, historię Mojżesza i Narodu Wybranego, proroków... wreszcie wczytamy się w historię pokornej Maryi i posłusznego Józefa. Porozmawiamy także o tym, że choć cieszymy się, że Pan Jezus się narodził, to nie możemy zapominać, że narodził się po to, by umrzeć za nasze grzechy, byśmy mogli żyć z Nim w wieczności. Pan Jezus, rodząc się jako człowiek, poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie, naprawił to, co pierwsi ludzie zniszczyli poprzez nieposłuszeństwo Bogu. Na tym polega piękno historii zbawienia.

Kiedy myślę o narodzinach Pana Jezusa, widzę brzemienną Maryję i Józefa, bezradnych, bo zbliża się czas rozwiązania, a nikt nie chce ich przyjąć na nocleg. Widzę zmęczenie Maryi (tak oczywiste w ostatnich dniach przed porodem) i czuję ogromny szacunek i podziw dla nich, że w tym wszystkim ufali Panu Bogu, nie panikowali, nie lamentowali. Ani im, ani Panu Jezusowi, nie było tak komfortowo, jak nam jest dzisiaj. I tak pomyślałam, że może zechcecie razem ze mną podjąć się pewnego wyzwania. Mianowicie, żeby każdego dnia Adwentu zrezygnować z czegoś, na co mamy ochotę, co lubimy, co zapewnia nam poczucie komfortu. To nie muszą być wielkie rzeczy. To może być rezygnacja ze zjedzenia batonika w któryś dzień; zjedzenie mniejszej niż zwykle porcji posiłku; ubranie się do pracy mniej "wystrzałowo" a bardziej skromnie; może wiczór spędzony z żoną zamiast piwa z kolegami albo zamiana czasu przed telewizorem na czas adoracji Najświętszego Sakramentu. Spróbujcie każdego dnia znaleźć sposób, by z czegoś zrezygnować. Może dzięki temu obudzi się w nas większa wrażliwość na to, co się wydarzyło tamtej nocy w Betlejem?

Adwent to czas, który poprzedza i przygotowuje nas na przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia. To od Ciebie, w głównej mierze, zależeć będzie jak go przeżyjesz. Zastanów się już dziś, jak chcesz, by w tym roku wyglądał Twój Adwent. A ja, ze swojej strony, zachęcam Cię do podjęcia wyzwania. Chwała Panu!

Dominika Popowicz

W SAM RAZ NA KONIEC ŚWIATA

Jest w Piśmie Świętym sporo fragmentów o tym, jak mogą wyglądać czasy ostateczne. Nie rozstrzygamy, kiedy to nastąpi, ale jest w nich niesamowita mądrość, której uczy nas Jezus, żebyśmy byli przygotowani. Kiedy ludzkość się nie wyrabia ze swoimi problemami, często pada pytanie, czy to już koniec świata. Teorii jest wiele. Dla jednych jest to moment śmierci, dla innych moment powtórnego przyjścia Jezusa na Ziemię. Zawsze jednak trzeba być gotowym.

Jezus Chrystus chce, żebyśmy byli przygotowani, niezależnie od tego, jak myślisz, jak to będzie wyglądało.

W Ewangeliach, św. Marka 13, św. Mateusza 24

i św. Łukasza 21 mowa jest o tych samych wydarzeniach, ale podawane są nam różne szczegóły.

Rozmowa z Jezusem o końcu świata zaczyna się z tymi którzy, zachwycają się świątynią jerozolimską.

Jezus studzi ich emocje mówiąc, że przyjdzie czas, że z tej świątyni nie zostanie kamień na kamieniu.

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

Potem Jezus ostrzega, byśmy nie dali się zwieść, że będziemy słyszeć o wojnach i byśmy się nie bali, że wielu zachwieje się w wierze, że oziębnie miłość wielu, że wierzący będą prześladowani i że to będzie czas składania świadectwa, że będą wielkie i straszne znaki na niebie i ziemi, trzęsienia ziemi, trwoga narodów bezradnych, wobec tego co się dzieje. Jezus mówi w tym miejscu: czuwajcie! „Czuwajcie więc bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.” Mt 24,42. Czuwać, to być w życiu wrażliwym na to, że coś może się w obecnym stanie rzeczy zmienić. Jezus oczekuje u swoich uczniów ciągłej gotowości. To nie znaczy, że mamy być spanikowani, sfrustrowani. Nie, wręcz przeciwnie! Mówi w Łk 21,28 „A gdy to się dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.” Chrześcijanin, który uwierzył Chrystusowi, to jest człowiek, który żyje perspektywą wieczności. Ta perspektywa nie ma być dla nas ucieczką od rzeczywistości, ale ma nam pomóc w pełniejszym przeżyciu życia ziemskiego, w miłości, radości, pokoju, z myślą o innych. Jezus mówi „nabierz ducha i podnieś głowę”. Podnieść głowę to wyraża godność, pewność, spokój. Mamy prowadzić życie pełne Ducha Świętego, przekonani o tym kim jest Jezus, kim my w Nim jesteśmy. Możemy więc prowadzić takie życie z Bogiem, że złe pogłoski, złe wieści nie będą nas zastraszają. Jezus mówi czuwajcie, nabierzcie ducha, bo zbliża się wasze odkupienie! Jako wierzący, możemy być przygotowani na czas końca świata, niezależnie czy będzie związany z osobistą śmiercią, czy z powrotem Chrystusa na Ziemię. Na tym warto się skupić. Nie nad roztrząsaniem, kiedy to nastąpi, chociaż Jezus podpowiada nam, po czym będziemy mogli poznać, że koniec jest już bliski.

Teksty Ewangelii św. Marka 13, św. Mateusza 24 i św. Łukasza 21 tchną optymizmem. Dziękujemy Bogu, że daje nam czas i zachęca, żeby się przygotowywać do czasów trudnych. W Ewangelii św. Mateusza 24,10 Jezus mówi o tych czasach zamieszania, ucisku, trzęsień ziemi, wojny, głodu, zarazy, że „Wówczas wielu zachwieje się w wierze”.

Skoro więc Jezus mówi, że wielu zachwieje się w wierze, to zadbaj już teraz, by twoja wiara była mocna. Tego nikt za ciebie nie zrobi. Mocna wiara na pewno w tym czasie się przyda. Autor Listu do Hebrajczyków 11,1 pisze, że **wiara jest pewnością tego czego się spodziewamy, dowodem tego, czego nie widzimy**. W Liście do Rzymian 10,17 św. Paweł pisze, że „**wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa**”. Twoje życie wiary jest możliwe, gdy Słowo Boże jest obecne w twoim życiu. To ono uczy nas, daje pewność.

Dla przykładu popatrz na Psalm 46, 2-3: „Bóg jest dla nas ucieczką i mocą: łatwo znaleźć u Niego pomoc w przeciwnościach.” Już ten jeden werset daje siłę i przekonanie, że On jest! Bóg jest, jest dla ciebie, jest ucieczką i mocą. Czy ty już to odkryłeś? Jest Kimś do kogo możesz się zwrócić, aby z Nim przeżywać rzeczywistość swego życia. Szczególnie tę trudną. Czy znasz już swojego Boga, u którego łatwo jest znaleźć pomoc w trudnościach? To właśnie przez wiarę w Jezusa, łatwo jest znaleźć u Boga pomoc w trudnościach, bo jako wierzący w Chrystusa masz dostęp do Boga Ojca! Możesz to praktykować wtedy, gdy chorujesz, gdy zgubisz klucze itd. Kolejny werset tego Psalmu: „Przeto nie boimy się, choćby waliła się ziemia i góry zapadały w otchłań morza.” Od tego też Jezus zaczyna w powyższych Ewangeliach: nie trwóćcie się, nie lękajcie się. Niech zamiast lęku w tobie będzie wiara. Jezus uczy, że wiara jest przeciwieństwem strachu. Gdy używasz wiarę: myślisz z wiarą, wypowiadasz słowa z wiarą, działasz z wiarą, usuwasz z serca lęk. Jeśli wiesz, że jesteś kochany przez Boga i Jemu na tobie zależy, to ta miłość też usuwa wszelki lęk. Zaufanie Jego Słowu, tym co dla nas zrobił jest czymś nieodzownym w życiu.

Duchu Święty, uczyn nas ludźmi wiary. Rozkochaj nas na nowo w Twoim Słowie, byśmy karmili się Nim każdego dnia, po to byśmy, gdy złączą się trudności, byli przygotowani. Ucz nas wiary, ucz nas zaufania Tobie i dziękujemy Tobie, że jesteś z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Opracowano na podstawie dzielenia Michała Nikodema „Frajda życia z Bogiem”

Sięgnij po więcej korzystając z podanego wyżej kodu QR.

Spotkania modlitewne wspólnoty Oblubienica Pana

Nieco ograniczeni przez pandemię, zapraszamy wszystkich w każdy czwartek o godzinie 19:00, do przeżycia spotkania modlitewnego transmitowanego na kanale YouTube wspólnoty.

Link do spotkań podajemy jako kod QR.



ŻANETA OPOWIADA

Lekcje

Dźwięk czatu ponownie odezwał się z głośników komputera. Tomek westchnął i zerknął na ekran. Znowu Jacek... przyjaciel dzwonił już 3 raz, pewnie musi to być coś pilnego. Powoli przeciągnął się pod kocem i usiadł na łóżku. W końcu odebrał.

-Tomek! No nareszcie! - Jacek ucieszył się - Co się dzieje? Czemu jesteś w łóżku? Jesteś chory? - Zmartwił się.

-Nie... dlaczego, odpoczywam po prostu. Zdrzemnąć się już nie można? -

-No można... ale może rób to po lekcjach a nie w ich trakcie? - Lekko upomniała go kolega.

-A to niby czemu? Te lekcje to ściema... ja tam niczego w taki sposób nie rozumiem...-

-No ale nie możesz ich opuszczać, będziesz miał kłopoty i kolejną religię olałeś... ksiądz się już nawet o ciebie pytał... - Tomek zamyślił się, faktycznie trochę lekcji opuścił, może za dużo.... nie zastanawiał się nad tym. Inni też tak robią, jest przecież w domu! Może robić co chce!

-Wiesz co... tym razem zadania nie miałem... nie miałem kiedy zrobić.. - Tłumaczył się

-To może zamiast tyle spać to byś się za coś wziął? - Zaśmiał się Jacek.- Poza tym łatwiejszego zadania z religii już chyba nie można zadać... Napisać coś swoimi słowami o adwencie... Ja dostałem 5!- Pochwalił się kolega.

-No to gratuluje, mi nic nie wpadło do głowy... - zachnął się Tomek. Wtem drzwi do pokoju Tomka otworzyły się i do środka wparowała mama.

-Tomek... od 3 dni cię proszę, żebyś tu posprzątał. Patrz jak tu wygląda! Papierki po słodyczach, brudne kubki i talerze, brudne ubrania! Aż wstyd! I czemu ty ciągle w łóżku? Tylko mi nie mów, że znowu opuściłeś lekcje... - Mama zasmuciła się - Przecież jest już z ciebie duży chłopak, nie wierzę, że trzeba cię pilnować...Dobrze wiesz, że oboje z tatą ciężko pracujemy, co się z tobą ostatnio dzieje...-

Tomek zawstydzził się, nie zdążył wyciszyć mikrofonu i spoglądał teraz w zdumioną twarz Jacka, który wszystko słyszał.

-Mamo... - wycedził przez zęby - rozmawiam na czacie... - Mama spojrzała smutno na syna.

-Wieczorem jak wróci tata, musimy porozmawiać... - i wyszła z pokoju. Tomek westchnął, czeka go kazanie wieczorem... Po prostu super.

-Tomek... no co ty, wszystko tak olewasz? W domu też?-

-Oj tam! Czepianie się! Wcale nie jest tak brudno jak ci się wydaje... - Stwierdził i rozejrzał się po swoim pokoju... pociągnął nosem. Może i faktycznie zapach nie jest jakiś najlepszy...

-Nie chcesz iść ze mną jutro na roraty? -

-Że co? - spytał zaskoczony Tomek, zawsze chodził na roraty, no ale teraz, myśl, że nie będzie musiał.

-Tomek, może warto się przygotować? Jeszcze nie jest za późno...-

-Ale na co?- Ciągle nie rozumiał

-Na przygotowanie się na przyjście Pana Jezusa... - Szepnął Jacek - Spójrz na swój pokój, ale tak naprawdę, krytycznie. Może jeszcze nie jest najgorzej, wystarczyło by tylko trochę wysiłku i byłby czysty.. ale jeśli nic z tym nie zrobisz to obudzisz się w stercie śmieci i nie będziesz wiedział jak z niej wyjść... tak jest teraz z twoim sercem. Opuszczanie lekcji religii, nie chodzenie do kościoła... to jest coś co da się jeszcze naprawić, od tego jest Adwent, na przygotowanie duchowe, na przygotowanie własnego serca. Ale jeśli teraz się za to nie weźmiesz to przegapisz Boże Narodzenie, jego prawdziwe znaczenie... - Tomek zamyślił się. Rozejrzał się po pokoju, w sumie, wystarczyłoby otworzyć okno, przewietrzyć i wynieść naczynia... ale jeszcze tak z kilka dni i będzie się o wszystko potykał. "Czy tak naprawdę wygląda moje serce?"

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

Pomyślał i pobrał.

-Wiesz co, chętnie pójde z tobą na roraty... a teraz chyba musiałbym się wziąć za sprzątanie... także...-

-Jasne! Nie ma sprawy! Odezwij się jak będziesz mieć chwilę!-

Tomek rozłączył się i zamknął laptopa. Wiedział, że rozmowa z rodzicami go nie minie, ale cokolwiek powiedzą, on już wie, że będą mieli całkowitą rację.

Teraz musi się tylko wziąć za sprzątanie w swojej duszy i sercu.

Żaneta

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Wymiana Tajemnic Żywego Różańca w niedzielę 29.11. godz. 16:00 w kościele.
2. **Nabożeństwo Adwentowe** z poświęceniem wieńców adwentowych i opłatków wigilijnych - **I Niedziela Adwentu 29.11 godz. 16.15.**
3. Spotkanie rodziców dzieci I-komunijnych w niedzielę 29.11. godz. 18:00 w kościele
4. **MSZE ŚW. RORATNIE** -w tym roku z racji pandemii i limitu 133 osób w kościele będą podwójne, aby umożliwić uczestnictwo jak największej ilości osób.:
 - **I-RORATY z propozycją DLA DZIECI: od poniedziałek do piątku 18:00; sobota 8:00**
 - **II-RORATY z propozycją DLA DOROSŁYCH od poniedziałku do czwartku 19:15.**
 - **RORATY DLA MŁODZIEŻY - piątek 19:15.** Zapraszamy też dorosłych, którzy lubią takie msze św. młodzieżowe.
 - **ZAPRASZAMY NA RORATY DZIECI, MŁODZIEŻ ORAZ DOROSŁYCH.**
 - Roraty dla dzieci będą z obrazkami tematycznymi , losowaniem nagród z „serduszek”, na których dzieci zapisują odpowiedzi na zadanie roratnie. „Serduszka” należy podpisać swoim imieniem i nazwiskiem, podając klasę, wiek, tak, aby przy losowaniu było wiadomo dla kogo jest ta nagroda.
 - **ZAKOŃCZENIE RORAT 23.12 środa 18:00.** Na ostatnie Roraty dzieci przynoszą plansze z naklejonymi wszystkimi zebranymi obrazkami. Na dzieci czekają niespodzianki!
 - Uwaga! W Wigilię Bożego Narodzenia 24.12 nie będzie już mszy św. roratniej.
5. Nowenna do MB Nieustającej Pomocy - wtorek 17:30.
6. **Msza św. za wst. św. Barbary w int. górników - 4.XII piątek godz. 9:00.** Zapraszamy górników pracujących jak i emerytowanych oraz ich rodziny
7. Godzina św. - I-czwartek 3.12 godz. 17:00.
8. **SPOWIEDŹ ŚW. na początku ADWENTU:**
 - 15 min przed każdą mszą św.
 - Spowiedź dla wszystkich również dla dzieci - I-piątek 4.12 godz.17:00.
 - Spowiedź dla wszystkich I-czwartek, I-sobota (3.12, 5.12) od 17:30.
9. Wszystkie spotkania grup, katechezy dl kl. VIII oraz spotkania opłatkowe są odwołane. Jeśli sytuacja się poprawi i będzie to możliwe, to spotkania opłatkowo-kolędowe będą w Okresie Bożego Narodzenia, albo jeszcze w tym roku albo na początku nowego roku.

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

10. **Odwiedziny chorych będą w ostatnim tygodniu przed świętami**, każdego dnia będziemy odwiedzać pojedynczo chorych, zgodnie z zaleceniem Kurii Gliwickiej. Aby odwiedziny chorych nie były w trybie tradycyjnym, tylko aby je rozłożyć w czasie, aby uniknąć roznoszenia wirusów od domu do domu. Terminy będą ustalane indywidualnie przy zgłoszeniu chorych. Chorych prosimy zgłaszać w zakrystii lub kancelarii. Nie będzie odwiedzin chorych w sobotę 5 grudnia.
11. Różaniec przy wystawionym Najświętszym Sakramencie - I-sobotę 5.12. godz. 17:00.
12. Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek 7:00-8:00, wtorek i czwartek 16:00 –17:30; piątek tylko 16:00-17:00. Z racji rorat w piątek 19:00-20:00 kancelaria będzie nieczynna
13. **Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP 8.12 wtorek; Msze św.** 6:30, :9:00, 18:00., 19:15.
14. Zbiórka na pomoc dla Kościoła na Wschodzie (do puszek) - niedziela 6.12.
15. Msza św. chrzcielna i za roczne dzieci w niedzielę 13. 12. godz. 11:30.
 - Nauka przed chrzcielna - czwartek 10.12 godz. 19:00.
16. Kolekta na pokrycie kosztów remontu dachu kościoła – 13. 12.
 - W niedzielę 13.12 będziemy gościć o. Dominika Ochłaka, oblata z Kokotka, który wygłosi kazanie i będzie rozprawdzał kalendarze misyjne z intencją papieską na 2021r.
17. PRZEDŚWIĄTECZNA ZBIÓRKA ŻYWNOŚCI CARITAS w niedzielę 13 grudnia. Tydzień wcześniej w niedzielę 6.12 będzie można pobrać tytki miłosierdzia, aby tydzień później, w niedzielę 13.12, przynieść je wypełnione ofiarowanymi darami(można też je przynieść w swoich torbach). CARITAS PARAFII rozdzieli te dary dla potrzebujących.
WSZYSTKIM OFIARODAWCOM Z GÓRY SKŁADAMY SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ.
18. Po każdej mszy św. w sklepiku można nabywać świece wigilijne Caritas, opłatki wigilijne, kalendarze parafialne na 2020r. i kartki świąteczne.
19. W kolejnej gazetce „**Budujemy Kościół**” 20 grudnia podamy ogłoszenia na Okres Bożego Narodzenia, **program SPOWIEDZI PRZEDŚWIĄTECZNEJ** oraz podamy propozycję, w jaki sposób otrzymamy w tym roku błogosławieństwo kolędowe.

UWAGA! W TYM ROKU NIE BĘDZIE KOLĘDY!

Ks. Biskup Gliwicki Jan Kopiec wydał zarządzenie w tej sprawie: „W tym roku (2020/2021) w Diecezji Gliwickiej zostają odwołane duszpasterskie wizyty kolędowe w tradycyjnej formie.”

